

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tablicą 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%o, zagraniczne o 50%o drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tablice oraz fantazyjne o 25%o drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 88187.

**BOGUMIŁA-LUCYNA PASZKIEWICZOWA**  
opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnąła w Panu dn. 11 października 1927 r. w wieku 1. 69  
Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Bobrujska d. 1-a) do kościoła Misjonarskiego 14 paźd. o godz. 8 i pół rano, poczem zostanie odprawione Nabożeństwo i nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.  
Stroskani  
MAŻ I CÓRKI.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci  
**z ZALESKICH KAZIMIERY MOŁODECKIEJ**  
odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele Św. Ducho w dn. 14 b. m. o godzinie 7-jej rano  
O czem zawiadamiają  
MAŻ I DZIECI.

**Podpisanie pożyczki amerykańskiej.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).

Dzisiaj w nocy między godz. 1—2 został podpisany akt kupna sprzedaży obligacji pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927. We czwartek zostaną ogłoszone dekrety Prezydenta poczem nastąpi podpisanie samego kontraktu. Ze strony polskiej podpisał minister Czechowicz, ze strony banków Monnet i Fisher w imieniu banków ameryk., Spitzer w im. banków franc. i Burns w im grupy angiels.

Delegacja finansistów wyjeżdża w piątek rano. Bank Polski otrzyma ponadto kredyt w bankach zagranicznych w wysokości 25 milj. dolarów.

**Protest mec. Sieradzkiego.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).

LWÓW. Mecenaz Sieradzki, występujący z ramienia O. W. P. we Lwowie wniósł pisemny rekurs w sprawie zamknięcia Obozu Wielkiej Polski na terenie województwa Lwowskiego.

**Posiedzenie Klubu Piasta.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Od dwóch dni odbywa się posiedzenie Klubu Parlamentarnego i Rady Naczelnej P. S. L. Piast. Prasa sanacyjna, która od 2ch tygodni pisała o rzekomym rozłamie w Piastie, obecnie, wobec zupełnej zgody panującej wśród obradujących, zawzięcie milczy. Pogłoski, jakoby w Klubie Piasta doszło do rozłamu, mają swe źródło w zjeździe, który miał miejsce 2 tygodnie temu w Rzeszowie, gdzie kilku posłów wyraziło swoje niezadowolenie z działalności Rady Naczelnej, lecz odwoływało się do walnego zebrania. Obecnie właśnie z ust tych samych posłów, którzy 2 tygodnie temu byli niezadowoleni, wywodzą słowa o konieczności konsolidacji wewnętrznej stronnictwa, o dalszej współpracy wytrwania na tej samej co dotychczas linii politycznej. O jakimkolwiek rozłamie w Klubie Piasta obecnie mowy być nie może.

**Prasa litewska o stosunkach polsko-litewskich.**  
GDAŃSK, 12.X. (Pat.) „Baltische Presse” donosi z Rygi: Pisma litewskie omawiając stosunki polsko - litewskie zaznaczają, że rząd litewski usiłuje zachwiać pokojową współpracę wschodnio-europejską. W podobnym duchu piszą dzienniki estońskie w Tallinie, które świadczą, że Litwę porównać można do beczki dynamitu, zagrażającej pokojowi europejskiemu.

**Wrażenie wiadomości o pożyczce dla Polski w Berlinie.**

BERLIN, 12.X. (Pat.) „Berliner Tageblatt” podając z Warszawy wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki, pisze, że pomyślnie zakończenie tych rokowań powinno być w niemieckiego punktu widzenia powitane z zadowoleniem, gdyż przez tę sanację finansową stworzona zostanie spokojna atmosfera gospodarcza, mogąca korzystnie wpłynąć na dalsze przyjazne prowadzenie niemiecko-polskich rokowań handlowych.

**Akcja wyborcza w Gdańsku.**

GDAŃSK, 11. X. (Pat.) Energiczna agitacja prowadzona przez centralny komitet wyborczy polski w Gdańsku wywołała żywe zaniepokojenie w tułej szerszym stronnictwie niemiecko - katolickim, t. zw. centrowem, które obawia się utraty znacznej ilości balamucyonych dotąd wyborców na rzecz listy polskiej. Wzburzenie w szeregach centrum wywołało zwłaszcza ostatnie wystąpienie prezesa koła polskiego w sejmie gdańskim dr. Moczyńskiego, który publicznie napiętnował centrowców jako spakobierców krzyżaków i zdecydowanych wrogów polskości, popierając swoje twierdzenia licznymi przykładami postępowania centrum w stosunku do polskiej ludności Wolnego Miasta. M. in. poseł dr. Moczyński podkreślił wrogie stanowisko centrum, a zwłaszcza jego przywódcy, senatora pralata ks. Sawatzkiego w stosunku do opiekun-

ności katolickiego centrum i jego nacjonalistyczno - niemieckich sojuszników jest oplakany stan zaniedbanego świadomości przez władze gdańskie szkolnictwa polskiego oraz upośledzenia ludności polskiej w dziedzinie kościelnej, jak że miarodajne sfery gdańskie odmówiły przyznania tej ludności chociaż jednego tylko kościoła.

**Anglja a stosunki polsko-sowieckie i francusko-sowieckie.**

BERLIN, 12 X. (Pat.) Korespondent londyński „Frankfurter Ztg.” twierdzi, że mimo milczenia ze strony prasy angielskiej koła angielskie z największą uwagą śledzą rozwój wypadków w stosunkach francusko-sowieckich i polsko-sowieckich. Dyplomacja angielska uważa za główną kwestję nie sprawę zerwania stosunków między Anglja a Rosją, lecz sprawę możliwości zbliżenia między Francją a Sowietami. Z zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglja i Sowietami nie należy wyciągać wniosku, jakoby dyplomacja angielska nieprzychylnie lub wrogo odnosiła się do paków wschodnich w ogólności. Anglja wprawdzie nie chce

udzielać gwarancji w sprawach wschodnich, ale mimo to, jak się zdaje, pewni dyplomaci angielscy nie mieliby nic przeciwko temu, gdyby zapanował pokój na wschodzie oparty na porozumieniu francusko-polsko-sowieckim. Nie ulęga również wątpliwości, że Anglja dzisiaj, w przeciwieństwie do dawnego stanowiska, wierzy bez zastrzeżeń w trwałość państwa polskiego i w tym też kierunku pracuje. Chamberlain zresztą, jak wskazuje korespondent oświadczył w Genewie przedstawicielom prasy, iż bezwarunkowo godzi się na to, aby coś w rodzaju Locarna wschodniego przyszło do skutku bez udziału Anglii.

**Marx i Stresemann wybierają się do Wiednia.**

WIEDEŃ, 12.X. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że kanclerz Rzeszy Marx i minister Stresemann przybędą w połowie listopada do Wiednia.

Presse”, że termin podróży do Wiednia kanclerza Rzeszy dr. Marxa i ministra spraw zagranicznych dr. Stresemanna, projektowane początkowo na październik, ustalony został obecnie na połowę listopada.

**Walki w Chinach.**

LONDYN, 12.X. (Pat.) Z Pekinu donoszą o dalszych walkach między wojskami północnymi, a wojskami prowincji Shan Si, toczących się w pobliżu Ting-Czeu,

wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou. Według tychże wiadomości wojska północne miały osiągnąć nowy znaczny sukces strategiczny.

**Kowno—za Pomorze.**

Ileokroć zastrza się spór pomiędzy Kownem a Polską, występuje nieproszone „uczciwy makler” z Berlina ze swymi propozycjami, które po odrzuceniu omówień i dyplomatycznych esowformułach oznaczają: pozostawiamy wam wolną rękę w Kownie w zamian za Pomorze.

pierwsze nadziurkowało niemiecko-litewską materję. Rzecz bowiem znamienita, że Bernhard w swej zgodzie na niemiecko-litewskie porozumienie, wysuwa jedno ważne i ciekawe zastrzeżenie:

W „Vossische Zeitung” z dnia 9 bm. ogłasza naczelny publicysta tegoż pacyfistycznego i demokratycznego — republikańskiego dziennika, Georg Bernhard, propozycję użycia pośrednictwa Niemiec w sporze polsko - litewskim.

— „Jeżeli stanowiska Niemiec będzie można dażenie ku zgodzie z Litwą położyć tylko wówczas, jeżeli ona będzie mogła tworzyć ognio ogólnie polityki zgody i porozumienia. Szczególnie mogłoby porozumienie z Litwą dażenie na Polskę jako ważny czynnik, nawołujący do zgody”.

Jest to krok nieoficjalny, bo pochodzący z kół politycznych Niemiec, które jak sam Bernhard przyznaje, mało ma wpływu na rzeczywistość kierunku polityki zagranicznej Rzeszy. Propozycja Bernharda jest jednak tak śmiała, delikatnie powiedziawszy, a w istocie tak zuchwała, że można ją uważać za wierną odbitkę w zwierciadle właściwych zabiegów niemieckich. Bernhard stawia zresztą sprawę zbyt jasno, by choć na chwilę mogły zrodzić się wątpliwości, że dżiała na własną rękę.

Bernhard nie wie jednak jakie cele przyświecają nacjonalistom niemieckim w tym wypadku. Ich zdaniem wciąż jeszcze jest szukać kogoś, przeciw komu traktaty porozumienia mogłyby się zwrócić. W tych wątpliwościach Bernharda co do celu niemiecko-litewskiego porozumienia, kierowanego ręką nacjonalistów niemieckich tkwi wyraźna przestroga w stronę Polski, że nie przyjęcie propozycji niemieckiego pośrednictwa mogłoby się zemścić na Warszawie. Gdy tymczasem ugodą między Kownem i Berlinem dla polityki Rzeszy wówczas tylko będzie mieć wartość:

Stąd też projekt zasługuje na uwagę, co prawda nie dla tego, by mógł służyć jako realna podstawa działań politycznych, a wyłącznie dla jasności w ujęciu i postawieniu zagadnień wschodniej Europy.

— „Jeżeli równocześnie okaże się gotowość (ze strony Niemiec) porozumienia się z Polską i ofiarowania swego pośrednictwa tym dwom narodom, między którymi Wilno tworzy dziś nie tylko mur odgradzający lecz stoł między niemi jak beczka prochu”.

Bernhard wnioskuje z wizyty p. Chamberlaina w Paryżu, że jest ona w ścisłym związku z podróżą do stolicy Francji p. Zaleskiego, polskiego ministra spraw zagranicznych. Zagadnienia wschodnie są obecnie prawdopodobnie przedmiotem polskich i angielskich trosk. Pewną rolę odegrały w tym wypadku niewątpliwie wiadomości na niemiecko-litewski pakt przyjaźni. Przy skłonnościach Łotwy do rokowania z Rosją i próbach Litwy porozumienia się z Niemcami, staje się położenie Anglii dość niewygodne. I Polska czuje się zaniepokojona, chociaż z punktu polityki europejskiego porozumienia nie stwarza to żadnych momentów niepokoju.

Bernhard przyznaje, że w Niemczech stosunek do Polski przybrał charakter taki, jaki niedawno jeszcze posiadał w stosunku do Francji. A raczej gorszy jeszcze, dzięki istnieniu polskiego korytarza, który wytworzył sytuację nienormalną (unsinnig). Nie tylko koła prawicowe lecz i masy narodu niemieckiego, stojące zdala od nacjonalizmu uważają ją za niezdolną.

Bernhard usiłuje usprawiedliwić przyszłe zbliżenie niemiecko-litewskie jako konieczne dla Berlina, chociażby ze względu na Kłajpedę. Inicjatywę do nowego paktu przyjaźni na wschodzie Bernhard przypisuje Kownu. Trudno jest sprzeczać się o to, kto pierwszy w tym wypadku dał „den Wink mit dem Zaunpfahl”, z wywodów samego Bernharda przeziara jednak dość wyraźnie szyldo niemieckie, jako to, które

— „Dlatego jest koniecznym, by między Polską a Niemcami doszło wreszcie do wyzarczającej i otwartej wymiany zdań. Należy spróbować wszystkich środków, by w drodze bezpośrednich rokowań doprowadzić do zmiany stanu rzeczy, którą inaczej trzeba by urzeczywistnić przy pomocy apelu do trzeciej instancji”.

Zestawienie traktatu przyjaźni berlińsko kowieńskiego z granicą polsko-niemiecką pozwala przypuszczać jakiego rodzaju jest propozycja Bernharda. Publicysta niemiecki wypowiada ją bez ogródek: — „Dlatego jest koniecznym, by między Polską a Niemcami doszło wreszcie do wyzarczającej i otwartej wymiany zdań. Należy spróbować wszystkich środków, by w drodze bezpośrednich rokowań doprowadzić do zmiany stanu rzeczy, którą inaczej trzeba by

## Z LITWY. Cicha mobilizacja litewska.

W odpowiedzi na konferencję, które miały miejsce w Wilnie i Grodnie, rząd litewski odpowiedział stopniową koncentracją sił zbrojnych na polskim pograniczu. 113 pułki piechoty stacjonujące dotychczas w północno-wschodnich powiatach zostały przesunięte na pogranicze polskie i zajęły najdalej na południowy zachód wysunięty cypel graniczny od granicy niemieckiej aż do Druskienik. Równocześnie sprowadzono na teren obok pogranicza wszystkie dywizyjony artylerji.

W całym kraju odbywa się stopniowa mobilizacja, polegająca na imiennem powoływaniu rezerwistów, urodzonych w latach od 1900—1904 włącznie. By nie czynić alarmów i nie wzburzać podejrzeń zabroniono prasie podawania komunikatów o powoływaniu pod broń. Równocześnie wszyscy przebywający w Kownie przedstawiciele korespondencji większych pism i agencji prasowych zagranicznych otrzymali kategorię polecenie niepodawania, pod grozą wydalenia z granic Litwy, żadnych informacji o ruchach wojsk, oraz odnoszących się do spraw wojskowych.

**Litwa zwróciła się do Ligi Narodów.**

Rząd litewski telegraficznie zwrócił się do sekretariatu Ligi Narodów w sprawie zarządzeń rządu polskiego w Wileńszczyźnie w stosunku do litwinów i prosił o interwencję.

**Aresztowania Polaków na Litwie.**

Z pogranicza donoszą o dalszych aresztowaniach na Litwie. W dniu 11 b. m. aresztowano w Olicie 5 Polaków, u których zrobiono przedtem rewizję. Podczas rewizji policja polityczna i szaułsi porozpruweli wszystkie sprzęty, rzekomo w celu poszukiwania za bardzo ważnymi dokumentami szpiegowskimi, które miały być ukryte w domach aresztowanych. Po przeprowadzeniu rewizji, która naturalnie nie dała żadnych pozytywnych wyników aresztowanych przewieziono do więzienia do Kowna, gdzie będą siedzieli, aż do ukończenia śledztwa.

**Przesilenie rządowe w Litwie?**

„Baltische Presse” donosi via Ryga, że na całej Litwie panuje wielkie niezadowolenie, wywołane niepowodzeniem ataku rządu Waldemarasa, skierowanego przeciw Polsce. Obiegają pogłoski, że pozycja prezydenta ministrów Waldemarasa jest zachwiana. W lonie rządu Waldemarasa mają nastąpić zmiany. Prezydentem ministrów ma zostać gen. Daukantas. Dyktatura ma być wzmocniona.

**Wykrycie komunistycznej jacejki w Szawlach.**

W dniu 11 b. m. w Szawlach policja polityczna wykryła jacejkę komunistyczną, która od dłuższego okresu czasu prowadziła na terenie pow. Szawelskiego akcję propagandową. Wykryto

urzeczywistnić przy pomocy apelu do trzeciej instancji... Wszystkie te sprawy, wższące jeszcze czysto politycznie-handlowo między Polską a Niemcami, okazały się jednak w tej chwili drobnymi maleństwami, w której obie strony zdecydowały się zaśląć przy stole do otwartej rozmowy i jasnego rozpatrzenia sprawy. Bliski traktat przyjaźni między Niemcami a Litwą daje Polsce ku temu najlepszą sposobność. Polska powinna wreszcie zapelować do narodu niemieckiego zamiast posyłać do Paryża lub Londynu swego ministra spraw zagranicznych. Być może, że w ten sposób znajdzie się posel polski w Berlinie w położeniu możliwości nasładowania taktyki Rakowskiego i publikowania co naród polski może ofiarować narodowi niemieckiemu”.

Przytaczając powyższe ustępy w „Voss. Ztg.” zaznacza „Słowo Pomorskie”:

Rozpatrzenie i zrozumienie oferty Bernharda, nie narezcza wielu trudności. Mówiąc bez stylizowanych upiększeń i dyplomatycznych ostrożności powiedzieliby ten sem publicysta niemiecki to samo w ten sposób:

— Możemy pośredniczyć w sporze polsko-litewskim o Wilno, ponieważ nadarza się dogodna sposobność z racji bliskiego zawarcia paktu przyjaźni z Kownem. Musimy jednakże na tem pośrednictwie coś zyskać. A ponieważ naszą najpilniejszą bolączką jest granica polsko-niemiecka na Pomorzu, więc możemy za zgodę Polski na jej zmianę ofiarować nasze usługi. Tembardziej, że i tak będziemy dążyć do jej zmiany, a dla Polski będą dogodniejsze rokowania bezpośrednio (aniżeli nasz apel do trzeciej instancji, prawdopodobnie Ligi Narodów lub międzynarodowej finansjery. Niechże więc Polska skorzysta z propozycji, namyśli się i powie co za nasze chęte usługi może ofiarować, lub czy wogóle może się zgodzić na naszą propozycję.

Bernhard nie powiada co prawda jakie mogłoby być rozstrzygnięcie rozjemstwa niemieckiego w sprawie Wilna. Jest to oczywiście sprawa drugorzędna dla nas, bo o pośrednictwie Niemiec w tej sprawie wogóle nie może być mowy dlatego, że dla Polski sprawa wileńska wogóle nie istnieje. Niewątpliwie skończyłoby się ono przyznaniem Wilna Litwie kowieńskiej, boć wzmocnienie Kowna z jego dwumiljonowym społeczeństwem leży w interesie Niemiec.

Dla Polski cała oferta Bernharda może mieć jedną tylko wartość:

Wykazuje ona jak silnie zdolały usadowić się w Kownie wpływy niemieckie i na jak kiepski grunt napotykają federacyjne pomysły pewnych polskich ugrupowań. Niemcy, mogące za zgodą Kowna czy ponad jego głowami ofiarować Polsce pośrednictwo w sprawie Wilna, są czynnikami decydującym w polityce litewskiej i kierowniczym. Ostatnie posunięcia Kowna przeciw Polsce można więc śmiało prowadzić do inicjatywy Berlina. Miał to być nacisk dla lepszego ugniecenia Polski, stojącej w przededniu otrzymania pożyczki. A taka wigilja usposobia — o tem się wie — bardzo miękko i zgodliwie. Zobaczymy więc!

**Wielki wybór**  
Pończoch damskich  
Torebek  
Parasolek  
Swetrów  
Trykotów  
Rękawiczek  
POLECA 725—1

**Jan Wokulski i S-ka** wielka 9.

**Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.**

## Pożyczka zagraniczna.

Wskutek zniszczenia wojennego oraz eksperymentów socjalnych, stosowanych w pierwszych latach istnienia niepodległości, Polska cierpi na brak kapitału, tego niezbędnego czynnika produkcji.

Główną przyczyną niedomagań naszego życia gospodarczego był właśnie brak kapitału. Głównie brak i drożyzna kapitału powodowały drożyznę produkcji, a tem samem osłabienie zdolności do konkurencji z innymi organizmami gospodarczymi bardziej zasobnymi w kapitał. Również taka klęska społeczna jak bezrobocie jest w przeważnej mierze skutkiem braku kapitału.

Rzecz zrozumiała, że dążeniem wszystkich rządów w Polsce było zasilenie życia gospodarczego dopływem kapitału z zewnątrz.

Trwające od szeregu lat prace nad uzyskaniem pożyczki zagranicznej kontynuował też i rząd obecny. Doprowadził one do zawarcia umowy z konsorcjum amerykańskim, która wczoraj już została podpisana.

Warunki tej pożyczki podajemy w ogólnym zarysie w doniesieniu telefonicznym z Warszawy. Do warunków wyszczególnionych w doniesieniu dochodzi jeszcze plan użycia pożyczki, który musi być po uzyskaniu pożyczki wykonany przez rząd polski. Plan ten został uzgodniony pomiędzy rządem polskim a finansistami amerykańskimi i zawiera punkty następujące:

1) waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do istniejącego.  
2) wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 200 milionów złotych i zastąpione w połowie banknotami Banku Polskiego a w połowie monetami srebrnymi, a w związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowaną zostanie do łącznej kwoty 320 milionów złotych.

3) kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 proc., przy czem na razie rząd wstąpi w posiadanie akcji nowej emisji do czasu wyprzedania ich,

4) 6 proc. bilety skarbowe zostaną wykupione i wycofane z obiegu,

5) w Banku Polskim zostanie stworzona żelazna rezerwa skarbowa w wysokości 75 milionów złotych,

6) pozostała część pożyczki w kwocie 135 milionów złotych przeznaczona będzie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

Jak widać z powyższego, głów-

nym celem pożyczki jest ustabilizowanie waluty polskiej.

Do tego celu prowadzi przewidziane w planie wycofanie biletów zdawkowych, zarówno, jak i powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego, jak i stworzenie żelaznej rezerwy skarbowej w Banku Polskim.

Nie uważaliśmy ustawowaj stabilizacji złotego za rzecz najpilniejszą i niezbędną. Jednak nie możemy zaprzeczyć, że stworzenie zupełnie mocnej podstawy dla naszej waluty, jest faktem pomysłowym.

Od szeregu miesięcy nasz bilans handlowy, i co za tem w naszych warunkach idzie, i nasz bilans płatniczy jest ujemny. Narazie nie wpłynęło to jeszcze na kurs naszej waluty, jednak, gdyby w dalszym ciągu stosunek wywozu do przywozu pozostał niepomysłny, spadek waluty mógłby nastąpić i spowodować komplikacje w życiu gospodarczym.

Naszym zdaniem najlepszym środkiem na usunięcie niebezpieczeństwa byłaby większa pożyczka na cele gospodarcze, która ożywiając produkcję i obniżając jej koszty zamieniłaby na lepsze bilans handlowy.

Skończył przy dzisiejszych warunkach nie sposób było otrzymać większej pożyczki produkcyjnej, dobrze się stało, że otrzymaliśmy przynajmniej pożyczkę stabilizacyjną.

Podkreślić jednak trzeba, że pożyczka obecnie zaciągnięta hyjnijnie nie złatwia palącej kwestji braku kapitału produkcyjnego. Przedewszystkiem dlatego, że w stosunku do potrzeb jest ona zbyt mała. Wynosi zaledwie 72 miliony dolarów, co jest sumą stosunkowo nieznaną. Różni ekonomiści różnie obliczają sumę, która byłaby potrzebna dla zupełnego odrodzenia naszego życia gospodarczego. W każdym jednak razie suma ta waha się pomiędzy 300 a 500 milionami dolarów.

Obecna więc pożyczka jest niewystarczająca.

Do tego trzeba dodać, że bezpośrednio na cele gospodarcze ma być użyte zaledwie około 135 milionów złotych, t. j. około 15 milionów dolarów.

Obecnie otrzymana pożyczka nie wystarcza więc na zaspokojenie naszych potrzeb gospodarczych.

Osiągnięcie tej pożyczki nie zwalnia bynajmniej czynników rządzących od obowiązku dalszych usilnych starań o zasilenie kraju w kapitał z zewnątrz.

Pożyczka stabilizacyjna musi być rozpatrywana tylko, jako wstęp do dalszych pożyczek, które będą służyły wyłącznie celom produkcyjnym.

St. Kł.

wolnemi kapitałami: nie rozporządzają.

Nie każdy nawet ma środki na przeprowadzenie największego remontu. Zamiast więc obciążać przysmus, należy zapewnić odpowiedni długoterminowy kredyt i dopiero, od daty zapewnienia tego kredytu, można ustalać terminy na wykonanie przymusowych zarządzeń.

Są to prawdy elementarne i zlekceważenie ich obrócić może cały projekt w niedojrzały popis o charakterze, powiódzmy szczerze, demagogicznym.

Rozwżyć również należy projekt pod względem prawnym.

Czy prawodawstwo u nas obowiązujące zezwala na wprowadzenie omawianego przymusu?

W zasadzie projektowane zarządzenia, po wprowadzeniu naturalnie niezbędnych korektyw natury technicznej i finansowej, są niewątpliwie celowe i pożądane ze względu na zdrowotność miasta i finans samorządu.

Nie stawiamy jednak kroków niedostatecznie rozważonych i przemysłowych, aby nie skompromitować dobrego w zasadzie pomysłu.

## W sprawie przytułków litewskich.

Podczas ostatnio przeprowadzonych rewizji w przytułkach litewskich, okazało się — na co już oddawań zwracaliśmy uwagę — że połowa co najmniej dzieci pochodzi z Kowieńszczyzny. Przewieziono je tu potajemnie, celem litwinizacji Wilna, że zaś przytułki litewskie otrzymują zapomogi od rządu polskiego, okazuje się, że za polskie pieniądze prowadzona jest akcja antypolska.

Gdyby zaś sprawę jeszcze bliżej zbadano, okazałoby się że co najmniej połowa pozostałej dziesiątki, pochodzenia miejscowego, nie jest wcale litewska. Pora najwyższą zrobić z tem porządek, dzieci pochodzące z za kondonu, wysłać do ich ojczyzny, dzieci zaś miejscowe, lecz nie litewskich rodziców, wywozić z pod wpływu litewskiego, przekazując je przytułkom polskim.

W ścisłym związku ze sprawą przytułków litewskich jest sprawa murów klasztorów pokarmeličkih, przy Ostrej Bramie.

W murach tych prawem kaduka zasiadł przytułek litewski. Przytułek jest zbyt mały, by mógł zajmować cały budynek, większość jego niezamieszkała popada w coraz większą ruinę, gospodarke prowadzi się w całym słowa znaczeniu rabunkowa, do tego stopnia, że wycięto na opał stare, piękne drzewa, które rosły na podwórzu. O jakimś remoncie mowy naturalnie niema.

Zakon O.O. Karmelitów, który pragnął by powrócić do Wilna, i w swoich odwiecznych murach podjąć na nowo zbożną pracę, nie chcąc krzywdzić Litwinów i wyrzucić sieroty na bruk, proponował kierownicze zakładu, że wynajmie na dłuższy szereg lat i opłaci zgóry odpowiedni lokal na mieście, byle tylko opróżniono mury klasztorne. Propozycja ta jednak została odrzucona, przytułek w dalszym ciągu bezprawnie zajmuje mury Karmeličkih, O.O. Karmelitów zaś nie mogą zwrócić do Wilna, nie mając tu literalnie dachu nad głową.

Obecnie, gdy się okazało, że większość dzieci w przytułku bezprawnie tu przebywa i korzysta z pomocy polskiej, czy nie czas zlikwidować wogóle przytułek, mury zaś klasztorne zwrócić ich istotnym właścicielom O.O. Karmelitom? **Joł.**

ziemię, robotnikom oddać fabryki. Tego rodzaju hasłami należało udekorować przewrót, by wytworzyć w masach pewne dyspozycje psychiczne, pewien nastrój, przepoić duchem rewolucyjnym bierne w gruncie i leniwego rosjanina, poruszyć najistotniejsze struny duszy rosyjskiej. I trzeba przyznać, — z głęboką znajomością psychologii ludzkiej krzewiciele bolszewizmu potrafili wykorzystać swoisty moment duszy rosyjskiej, jej buntowniczo-nihilistyczny pierwiastek.

Po objęciu władzy zabrali się bolszewicy do urzeczywistnienia „dyktatury proletariatu”. Jako dyktatury definitywnej rewolucji socjalnej, mającej wprowadzić ustrój komunistyczny, — ostatnią i ostateczną fazę ekonomicznego i kulturalnego rozwoju całej ludzkości. „Jesteśmy przeciwnikami demokratycznej republiki i zwolennikami sowiełtów, ponieważ w pierwszym wypadku panuje burżuazja, w drugim — chłop i robotnicy”. „wszystka władza sowiełtom”, „wojna przeciwko demokracji na całym świecie, rząd sowiełtów wszędzie” — oto zasadnicze postulaty doktryny bolszewickiej.

Przywódcy bolszewizmu dla poparcia swego maksymalizmu rewolucyjnego zwykli powoływać się na K. Marksa, jak na biblię, w rzeczywistości jednak, myśląc kategorjami absolutystycznymi, zbyt daleko, jak zobaczymy, odsuwa-

## KRONIKA.

### Aresztowanie przywódcy hromady A. Łuckiewicza

W dniu wczorajszym, z rozkazu władz prokuratorskich, policja polityczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu znanego działacza białoruskiego Antoniego Łuckiewicza, zamieszkałego przy ul. Wileńskiej Nr. 8. Łuckiewicz został aresztowany i przewieziony do więzienia na Łukiszkach. Aresztowanie jego pozostaje w ścisłym związku z będącym na ukończeniu śledztwem sądownym w sprawie białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady i spowodowane zostało wykryciem ścisłego związku i współpracy Antoniego Łuckiewicza z akcją antypaństwową przywódców Hromady, przebywających od dłuższego czasu w areszcie przewencyjnym w więzieniu śledczym we Wronkach pod Poznaniem.

Antoni Łuckiewicz był jednym z pierwszych twórców ruchu białoruskiego jeszcze w r. 1905 i pierwszy redaktorem tygodnika białoruskiego „Niwa”, który wydawał pospół z obecnym senatorem Wasławem. W czasie okupa-

cji niemieckiej Łuckiewicz był gorliwym propagatorem idei niepodległego ruchu białoruskiego. W czasie pertraktacji pokojowych w Wersalu Łuckiewicz przebywał w Paryżu, gdzie stara się o zatwierdzenie niepodległej republiki Białorusi, której miał zostać prezydentem. Łuckiewicz przebywał w Paryżu za pieniądze, które pod zastaw lasów republiki białoruskiej otrzymał od atamana Petlury. Po ukończeniu pertraktacji powraca do Wilna i zostaje prezesem założonego przez siebie w r. 1920 Wileńskiego Narodowego Komitetu białoruskiego. W czasie złańia się eserów białoruskich z Komunistyczną Partją Białorusi w Mińsku i po zlikwidowaniu akcji „rządu” Łastowskiego w Kownie, Łuckiewicz występuje z partji eserów i pracuje z Taraszkiewiczem, Wasławem tworząc Robotniczo-włościańską Hromadę. Do Sejmu nie wystawił swej kandydatury, by z ukrycia prowadził całą akcją lewicowych ugrupowań białoruskich. (z).

### Wiadomości kościelne.

— **Parafje katolickie obrządku wschodniego.** Na zjeździe biskupów kresowych, który się odbył w Wilnie w listopadzie r. ub., uchwalono, w związku z akcją unijonistyczną na terenie wschodnich województw Rzeczypospolitej, tworzenie dla unitów osobnych parafij obrządku wschodnio-słowiańskiego.

W chwili obecnej na terenie arcybiskupstwa Wileńskiego zostały już erygowane w ciągu tego roku cztery parafje katolickie obrządku wschodnio-słowiańskiego, mianowicie: w Wilnie (proboszcz ks. Sulkowski), Albertynie (ks. Piątkiewicz), Synkowiczach (ks. Wysokiński) i Mikołajewie (ks. Drozdow).

Niedawno została erygowana piąta parafia katolicka obrządku wschodnio-słowiańskiego w Postawach. Ordynariusz mianował proboszczem nowej parafji ks. protoprezjery Bazylego Hapanowicza, któremu jednocześnie poruczona została organizacja nowej parafji.

### Sprawy administracyjne.

— **Pomoc dla instytucji opiekuńczych.** Z tytułu miesięcznej pomocy dla instytucji opiekuńczych nad dorosłymi, weteranami, inwalidami wojennymi, zakładnikami i t. p. Ministerstwo Pracy i Op. Sp. asygnowało 2.270 zł., a dla instytucji opiekuńczych nad dziećmi — 11.315 zł.

### Podatki w październiku.

Władze skarbowe przypominają płatnikom, że w miesiącu październiku przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie: od 15 października do 15 listopada wpłata II raty podatków gruntowych na rok 1927, do 15 października wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. Do 15 października wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III r. 1927 w wysokości 1/3 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych. Do 1 listopada wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok po-

datkowego 1927, a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja r. b., względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. niedoreczono nakazu płatniczego, wpłata II połowy podatku, przypadającego od rocznego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1926, wpłata II połowy podatku, wymierzonego na rok 1926. Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni od dokonania potrąceń.

Ponadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz kwoty, zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w m-cu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu. (z).

### Poczta i telegraf.

— **Siec pocztowa telegraficzna staje się coraz gęstsza.** Ilość punktów pocztowych (urzędów i agencji) stale i szybko wzrasta na terenie Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Zszczególnie to się uwidacznia z zestawienia statystycznego rozwoju sieci pocztowo-telegraficznej w Dyrekcji Wileńskiej za 3 ubiegłe lata. Należy wziąć pod uwagę, że Dyrekcja Wileńska co do obszaru jest największa w Rzeczypospolitej (około 95 tys. km. kwadratowych) zajmując całą wschodnią połąć Polski.

Zwrócić się do cyfr. W roku 1924-ym były czynne na terenie Dyrekcji Wileńskiej 162 urzędy oraz 144 agencje, razem 306 punktów pocztowych. I. X. r. b. jest już 182 urzędy i 215 agencji, razem 397 punktów pocztowych. W r. 1924-ym jeden punkt pocztowy przypadł na 309 km. kwadratowych, w roku bieżącym na 235 km.

### Sprawy kolejowe.

— **Nasze kolejki wąskotorowe.** Jako spuściznę po okupantach Wileńska Dyrekcja P. K. P. odziedziczyła dość silnie rozgałęzioną sieć kolejek wąskotorowych, stanowiących około 25% ogólnej sieci kolei Dyr. Wil. Kolejki te, położone przeważnie w rejonie linii działań wojennych podczas wojny światowej, na terenie ziem wschodnich, obecnie wchodzących w granice Rzeczypospolitej, budowane były przeważnie i miały na celu wyłącznie obsługi-

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT”  
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca:  
wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem.  
293—290r

wanie wojska i frontu. To też część tych wąskotorówek, nieposiadających żadnego znaczenia komunikacyjno-gospodarczego, a wymagająca poważnego nakładu środków na konserwację, została rozebrana, niektóre zaś zostały przekazane zainteresowanym ministrom (Min. Rolnictwa i Dóbr. Państw., Min. Przem. i Handlu). Obecnie Wileńska Dyrekcja P. K. P. eksploatuje około 800 klm. kolejek wąskotorowych o różnym rozpięciu szyn (60 cm. i 75 cm.). Wzór takiej wąskotorówki mamy w Wilnie, jest to znany „samowarek”.

Wąskotorówki na terenie Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. są wszystkie o trakcji parowej. Ponieważ kolejki wąskotorowe pod względem handlowym znacznie ustępują normalnym, pochłaniając niemiędsze wydatki na eksploatację, w wyższych sferach kolejowych istnieje dążenie do przesyłania wąskiego toru na normalny (140 cm.), oraz racjonalne wyprostowanie trasy kolejek. Jednakowoż przeprowadzanie tego rodzaju prac i inwestycji związane jest z poważnymi wydatkami, mocno krepowanymi ramami budżetu. Tem niemniej Wileńska Dyrekcja P. K. P. w miarę możliwości finansowych stara się ulepszyć komunikację na liniach wąskotorowych i udogodzić ją wprowadzając stopniowo z koniecznym komfortem urządzone wozy, wyrabiane w własnych warsztatach w Nowych Świątyniach. Lokomotywy wąskotorówek są pochodzenia niemieckiego i pozostałością po okupantach.

### Sprawy akademickie.

— **Tydzień akademicki.** Organizację studenckie U. S. B. postanowiły jak w latach ubiegłych już z dawna zakrzędną się około zorganizowania „Tygodnia Akademika” na terenie województwa wileńskiego, który się odbędzie w okresie od 11 — 18 listopada. W najbliższym okresie czasu konstituować się na wojewódzki komitet tygodnia oraz powiatowe komitety. (z).

### Sprawy szkolne.

— **Wyjazd p. Kuratora do Nowogródka.** Dnia 7.X wyjechał p. kurator dr. Ryniewicz na dwa dni do Lidy i Nowogródka, by w związku z ostatecznym przejęciem przez tutejsze Kuratorjum szkolnictwa nowogródzkiego, złożyć wizytę urzędową p. wojewodzie Beczkowiczowi. Po omówieniu całego szeregu spraw aktualnych, dotyczących się potrzeb szkolnictwa nowogródzkiego, p. wojewoda i kurator zdecydowali wspólnie dwie szkoły powszechne, szkołę zawodową, nadto wzięli udział w uroczystości poświęcenia nowego budynku szkolnego w Gieranoch (pow. Lidzki).

— **Walne zebranie rodziców** uczniów gimnazjum J. Lelewela wyznaczone na niedzielę 9 października zostało odroczone i odbędzie się w piątek 14 października r. b. o g. 6 wiecz.

— **Z pobytu Ministra Oświaty w Wilnie.** Przyjazd Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Dobruckiego do Wilna miał na celu wzięcie udziału w uroczystości rocznicy oswo-bodzenia Wilna, oraz w konferencjach, poświęconych omówieniu położenia, wywołanego ostatnimi zarządzeniami Rządu na tle sprawy litewskiej.

Ponadto p. Minister poświęcił wiele czasu na omawianie spraw

Dr. Waclaw Odyniec.

## PSYCHOLOGJA LENINIZMU.

„Naród rosyjski zdradził samowładztwo, zdradził i rewolucję.”  
Prof. Kluczewskij.

W artykule moim „Bolszewizm a dusza rosyjska” („Dziennik Wil.” z r. 1927 Nr. 119 i 121) starałem się podać szczegółową charakterystykę bolszewizmu rosyjskiego, wykazać jego odrębne cechy i właściwości, wychodząc z założenia, że na charakter ruchu rewolucyjnego mają wpływ nie tyle doktryny i teorie, ile miejscowe warunki bytu i rozwoju danego środowiska narodowo-historycznego. Rewolucja rosyjska nie mogła nie wytworzyć bolszewizmu, ten ostatni był historyczną koniecznością, logiczną konsekwencją stuletniego fermentu. Naród rosyjski nigdy nie był podmiotem historii, będąc jej przedmiotem, z poza państwa w Rosji nie widać było narodu. Rzeczywistość rosyjska kształtowała się i rozwijała bez udziału zdrowych czynników społecznych, to też nic dziwnego, że naród ten w warunkach swego istnienia nie mógł wyrobić w sobie poczucia solidarności narodowej, nie był w stanie wytworzyć spójności moralnej.

Szczytne, humanitarne hasła rewolucyjne (marzec r. 1917) nie znalazły w Rosji podatnej gleby,

padają na grunt jałowy, obficie zachwaszczony przez pasorzyty elementy i niewoli. Już w pierwszym okresie przewartościowania rosyjskiego zdradza specyficzne cechy anarchizmu-nihilizmu, zabiera się do bezwzględnej „wycinania i karczowania”, pragnie zburzyć doszczętnie wszystkie dotychczasowe formy życia, by na gruzach budować nowe życie według wymagań maksymalistycznej doktryny. Nie uznająca złotego środka, pogrążona w doktrynerstwo, stawiającem najszerze programy, inteligencja rosyjska nie mogła, rzecz oczywista, być twórczym motywem akcji rewolucyjnej, nie mogła wytworzyć jakichkolwiek wartości rewolucyjnych. W ogniu rewolucji nie rodzą się nowi, zgola odmienni ludzie, — proces rewolucji wywalał i tylko z istniejących i wprowadza w ruch te pierwotne moralne i społeczne, które tkwią w nich, jako wytwór rozwoju historycznego danej społeczności.

Revolucjonisci pierwszego okresu (marzec — listopad 1917 r.), jak wiadomo, nie wcielili w czyn zasad swej ideologii, nie byli bowiem w stanie dokonać przewartościowania w psychice swego narodu, nie mogli przekształcić zbuntowanych helotów w świadomych swych praw i obowiązków obywateli.

Z marcowej rewolucji zrodziła się listopadowa. Miała ona naprawić błędy pierwszej: żołnierzom zapewnić pokój, chłopom dać

spację przestzeń zasiewów, — stagnacja zapanowała we wszystkich literalnie dziedzinach (patrz. A. Terne „W państwie Lenina”). W następstwie podobnego stanu rzeczy już w pierwszych latach gospodarki bolszewickiej Rosję nawiedził straszliwy głód, który pochłonął miliony ludzi, przylem cholera i tyfus były sprzymierzeńcami rządów bolszewickich w ich planowej i systematycznej niszczeniścielkiej robocie. „Niech zginie 90 proc. rosyjskiego narodu, byleby 10 proc. dożyło do wszechświatowej rewolucji”, — tak mówił Lenin.

Rząd Lenina, jako rząd znikomej mniejszości, niepopularnej i zleniawionej, nie mógł, rzecz jasna, liczyć na zaufanie i poparcie społeczeństwa; wszelkie jego zamierzenia, poczynania i wysiłki nie zostałyby w czyn wcielane, gdyby nie bagnety cchińców i łotyszów, gdyby nie system, krwi i żelaza”, gdyby nie terror. „Gdybyśmy usiłowali na te zezwierczone w wojnie masy wpływać słowami, perswasją, w jakiś inny sposób, a nie terorem, to nie utrzymalibyśmy się nawet 2-ch miesięcy, byłibyśmy durniami”. (Mowa Lenina „Izwiestja” 7.XII — 1919 r.). Tak więc krwią i żelazem usiłowano nagiąć zacofany ustrój gospodarczy do norm komunistycznych.

(D. c. n.)

szkolnych z Kuratorem Okręgu Szkolnego Wileńskiego dr. Ryniewiczem, w którego towarzystwie odbył wizytację niektórych szkół, zwracając tym razem uwagę głównie na szkoły zawodowe. Pan Minister zwiedził szkoły: techniczną i rzemieślniczą w Wilnie, przyczem zainteresował się stanem budowy gmachów dla obu tych szkół. Przy zwiedzaniu szkoły ogrodniczej Pan Minister wyraził uznanie dla zasług dyrektora szkoły p. Romana Krausego nad organizacją zakładu i doprowadzeniem do wzorowego stanu pięknego ogrodu szkolnego.

Równie korzystne wrażenie wywarło Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Trokach. Pan Minister zwiedził internat jałdnie, oraz sale szkolne, przysłuchiwał się lekcjom, rozmawiał z gronem nauczycielskim i uczeńkami i kilkakrotnie wyrażał się pochlebnie o działalności wychowawczej dyrektorki zakładu p. Julii Rutkowskiej.

**Sprawy rolne.**

— **Akcja szacowania gruntów państwowych.** Obecnie prowadzone są prace szacunku gruntów przejętych na rzecz Państwa, co pozwala mieć nadzieję, że większość zakwalifikowanych nabywców gruntów, którzy posiadają działki na prawie dzierżawy, obecnie będą mogli mieć je na własność na podstawie aktów kupna sprzedaży, których dotychczas nie sporządzono, z braku szacunku gruntów. Prace są prowadzone pod energicznym kierownictwem Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego p. Stanisława Łączyńskiego, co pozwala przypuszczać, że obecna bolączka wśród nabywców parcel, spowodowana brakiem tytułów własności, zostanie wkrótce pomyślnie rozwiązana i ułatwi swobodniejsze operowanie swoją własnością.

— **Kancelaria przedstawiciela M. S. Wojsk. przy Okr. Urzędzie Ziemi. nieczynna.** Wobec częstych wyjazdów na prowincję przedstawiciela M. S. Wojsk. przy Okręgowym Urzędzie Ziemijskim w Wilnie, bardzo często kancelarja jego jest nieczynna i interesanci muszą wprost pilnować kiedy przedstawiciel będzie obecny. Spowodowane jest to tem, iż przedstawiciel pracuje zupełnie sam i skoro wyjeżdża, kancelarja jest pusta. Dawniej był jeszcze jakiś żołnierz, który załatwiał interesantów, a obecnie go nie ma. Władze odnośne winne, zdaniem naszem, przydzielić jakąś siłę pomocniczą, aby kancelarja nie była pusta i interesanci nie byli zmuszeni kilkakrotnie przychodzić i „łapać” przedstawiciela.

**[Sprawy wojskowe.**

— **Komisja przeglądowa.** W dniu 16 b. m. przy ulicy Bazylijskiej Nr. 2 o godz. 9 rano urzędować będzie komisja przeglądowa dla wszystkich zamieszkałych na terenie miasta Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się na komisję przeglądową.

W dniu 18 b. m. odbędzie się w tymże lokalu posiedzenie komisji przeglądowej dodatkowej dla mężczyzn, zamieszkałych na terenie powiatu Wileńsko-Troczeńskiego i Oszmiańskiego. (z)

— **Inspekcja artylerji.** W dniu wczorajszym przeprowadził szczegółową inspekcję parków artylerji, stojących na terenie Wilna i Nowej Wilejki, gen. dyw. Jung, dowódca D. O. K. w Lublinie. (z)

— **Oszczędność w wojsku.** Władze wojskowe wydały rozkaz do wszystkich oddziałów wojskowych, by w biurach wojskowych, kantonach żołnierskich i kasynach oficerskich postarano się o wywieślenie na ścianach przepisów odnośnie do lokowania oszczędności w P. K. O. (z)

**Sprawy sanitarne.**

— **O porządek w domach.** Komisarz Rządu na m. Wilno w porozumieniu z wydziałem zdrowia Magistratu zarządził lustrację sanitarną miasta. Wykazały one, że stan domów pod względem sanitarno-porządkowym pozostawia bardzo dużo do życzenia. Nakładane kary administracyjne nie osiagają należytych rezultatów, wskutek niedostatecznego spopularyzowania odnośnego regulaminu sanitarno-porządkowego. W związku z tem postanowiono na przyszłość aby przy wizytacji domów właściciele, lub administratorzy albo dozorczy domów otrzymywali dokładnie wskazówki praktyczne co do usunięcia braków, lub zastąpienia wadliwych urządzeń przez nowe, odpowiadające bardziej zasadom higieny, o ile odpowiadają one warunkom majątkowym właściciela domu. (z)

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Konferencja Spółdzielni.** Wileński Oddział Związku Spółdzielni Spożywców Rzecz. Polskiej organizuje w dniu 16 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. M. Pohlanka 12 jesienną konferencję spółdzielni spożywców. Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące:

- 1) Zagadnienia gospodarcze i finansowe spółdzielni w chwili obecnej—ref. p. Fr. Dąbrowski.

2) Plan gospodarczy Centrali Związku i oddziału wileńskiego—ref. p. p. Jabłoński i A. Łoziński.

3) Sprawy lustracyjne okręgu—ref. p. Ł. Arechwo.

4) Sprawozdanie i plan pracy Rady Okręgowej na najbliższy okres—ref. p. H. Jasieński.

5) Wolne wnioski.

W zebraniu, oprócz delegatów Centrali Związku z Warszawy, weźmie udział Kierownik Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych p. kpt. Inlander, oraz jeden z lustratorów tegoż Związku.

Przed rozpoczęciem konferencji uczestnicy takowej zwidzą rozpoczętą budowę własnego gmachu Związku Sp. Spoż. przy zaulku Rossa.

— **Odczyty Spółdzielca.** Korzystając z pobytu w Wilnie znanego działacza spółdzielczego p. Franciszka Dąbrowskiego Rada Okręgowa przy Wileńskim Oddziale Związku Spółdzielni Spożywców organizuje dwa odczyty: w sobotę 15 b. m.

dla młodzieży szkolnej: „Koopercja Szkolna za granicą w Polsce a w Wilnie” o godz. 1-szej p.p. w sali Miejskiej i

dla dorosłych: „Spółdzielczość Spożywców za granicą, w Polsce, a w Wilnie” o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. Wejście bezpłatne.

— **Święto Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Wilnie, obchodząc uroczyste dzień 13 listopada jako dzień swego patrona na św. Stanisława Kostki. W dniu tym odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów Stowarzyszenia z terenu Województwa Wileńskiego. (z)

— **Stowarzyszenie „Młoda Polka”** ofiarowało na rzecz powodzi dochód z niedzielnego obchodu trylecia swego istnienia.

Na program złożyło się: Przedmówienie patronki, krótkie sprawozdanie za rok ostatni (będzie drukowane w piśmie Brzask) deklamacja wiersza W. Stanisławskiej „Sejm Wileński 1922 r.”, oraz obrazek sceniczny p. Reutówny „Wanda” z licznymi śpiewami.

— **Sala przy Dominikańskiej 4** wypełniła się po brzegi, brakło miejsc. Oklaskiwano bardzo patryjotyczne sceny pięknego obrazka jak i deklamacje.

Śpiew „Dla Polski dla narodu” dozwól Marjo żyć—zakńczyli uroczystość.

Czysty dochód 40 zł. 50 gr., składa Stow. „Młoda Polka” na powódź.

Jednocześnie składają druchny „Młodej Polki” najgorętsze podziękowanie Sz. autorce p. Reutówny i Sz. p. Jasieńskiej za ich pomoc w przedstawieniu, a także publiczności za liczne przybycie.

**Sądy.**

— **Zatwierdzenie konfiskaty.** Sad okręgowy na posiedzeniu sejsji gospodarczej w dniu 12 bm. zatwierdził konfiskatę „Sielskiej Prawdy” Nr. 71 z dnia 10 bm.

**Teatr, sztuka i muzyka.**

— **Lotewski Chór Narodowy w Wilnie.** W końcu bieżącego miesiąca zawita do nas z własnym koncertem lotewski „Chór Reitera”, którego artystyczna sława wybiegła daleko poza granice Łotwy i obiegła Europę Zachodnią. Aczkolwiek „Chór Reitera” liczy zaledwie 7 lat istnienia, osiągnął on już wysoki poziom doskonałości, jak to zgodnie zaświadcza prasa lotewska i recenzje zagraniczne, Londyn, Paryż, Kopenhaga, Sztokholm, Helsingfors, —oto etaty rosnącej sławy „Chóru Rejtera”.

Z kolei przybywają również do Polski, gdzie zamierzają koncertować w Warszawie i w Wilnie w gmachu Teatru Wielkiego. Wizyta ta ma pewien odcień polityczny.

Łotwa, to nasz najbliższy sąsiad. Nie wszystko w stosunkach polsko-łotewskich jest już wyjaśnione, załatwione, ale niema dwóch zdań, że dążeniem obydwóch narodów powinno być dążenie do stosunków najpoprawniejszych, a te osiągnąć można przez zbliżenie kulturalne, przez wzajemne poznanie się obydwóch społeczeństw: polskiego i lotewskiego. Polska „Reduta” w Łotwie była owocynie witana, niewątpliwie również przyjazd lotewskiego reprezentacyjnego chóru do Polski, będzie zrozumiany i powitany należycie.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś ukazuje się na przedstawienie wieczornem po raz ostatni „Królwa Blarritz”, ciesząca się na naszej scenie wyjątkowem powodzeniem. Codziennie przepelniona widownia świadczy o tem dobitnie, jak również nieustanne humoreszki, o niekłamanej humorze sztuki, oraz o dobrej grze zespołu.

— **Jutrzejšia premiera.** Dla tej części publiczności, która szuka w Teatrze mocnych wzruszeń, jutro grany będzie „Komisarzowie”—Czirkow, sztuka ta jest pełna grozy, maluje bowiem męcznie przeżyć społeczeństwa rosyjskiego, które nie idzie na lep ideał bolszewickiej, oraz panujący w Rosji chaos.

— **Sobotnia popołudniówka.** W sobotę o g. 4 m. 30 pp. ukaze się po raz ostatni świetna komedia Nancyego „Wesoła spółka”.

— **Poranek taneczny w Teatrze Polakim.** W niedzielę najbliższą 16 bm. odbędzie się w Teatrze Polakim poranek taneczny Lidji Winogradzkiej - Gregor, znanej interpretatorki tańców klasycznych, której występ w Łotwie i Estonji cieszyły się olbrzymiem powodzeniem.

dzeniem. W programie: Bloon, Brahms, Donaldson, Ganne, Grieg, Holst, Kreisler, Scharwenka, oraz produkcje z instrumentami perkusyjnymi. Akompanjament objął dyr. W. Szczepański. Cenę biletów od 30 gr. do 3 zł. są już do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie od 11 — 9 wiecz.

**Dobroczytność.**

— **Miłosierdziu Czytelników** naszych polecamy młodą pacjentkę, złożoną ciężką chorobą. Natychmiastowa operacja — konieczna, a środków materialnych nie ma kompletne. Laskawe ofiary „Na operację” przyjmuje Administracja „Dz. Wil.”.

**Różne.**

— **Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi s. p. Marji z Wendorffów Bukowskiej, prze-wielebnemu ks. kanonikowi Miłkowskiemu wraz z duchowieństwem, panu vice-wojewodzie Malinowskiemu, przedstawicielowi prasy, oraz przyjaciółom i znajomym zmarłej, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

**Maż i rodzina.**

— **Program radia na dzień 19 października.**

Warszawa, 1111 m. — 1200 i 1500 Komunikaty; 16.25 Komunikat harcerski; 16.40 Odczyt „Przewodniki anodowe”, wygłosił p. Gadekowski; 17.05 Komunikaty PAT; 17.20 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45 Audycja literacka. a) Kazimierz Tetmajer: Książki Piotr, b) Feljton literacki, c) Gen. Zaruski: Na morzach dalekich; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości i komunikat Tow. zachęty hodowli koni; 19.35 Lekcja kursu elementarnej języka angielskiego; lektorka p. Memi Gardiner; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, chór męski Tow. śpiewaczego „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, Aleksander Michalowski (śpiew) i Helena Zaleska (akomp.). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. W programie m. in.: E. Grieg: Marsz z sulty „Sigurd Jorsalfar” i Sulta „Peer Gynt” I; St. Moniuszko: Ballada o Florianie Szarym; St. Niewiadomski: Piesni i Noskowski; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policji PAT, oraz nad program

**WYSTAWA RADJOWA**  
WARSZAWA  
Dolna Szewcarska  
8 — 17 października.

**Kronika policyjna.**

— **Tajemnicza kradzież.** Goldberg Chaim ze Świra, pow. Świeciańskiego, zameldował władzom bezpieczeństwa publicznego, że w drodze na t. zw. trakcie Polockim, w okolicy Michaliszek, skradziono mu z wozu szereg przedmiotów ogólnej wartości 150 zł. Policja zajęła się okolicznościami kradzieży i zeznania Goldberga postawiła pod wielkim znakiem zapytania, zachodził bowiem przypuszczenie, że sprzedał on towar i symuluje kradzież, a nawet napad bandycki. (z)

**Wiadomości telegraficzne.**

**Lot przez Atlanty.**

ROOSEVELTFIELD, 12.X. (Pat.) Lotniczka Ruth Elder w towarzystwie kapitana Heldemana odleciała stąd do Paryża wczoraj o godz. 17 min. 45. Przybycie jej do Paryża spodziewane jest jutro w godzinach rannych.

**Lot przez Atlanty.**

ROOSEVELTFIELD, 12.X. (Pat.) Aparat miss Elder widziany był pod 41° szerokości i 65° długości, gdy posuwał się szybko naprzód przy idealnych warunkach lotu.

**Z KRAJU.**

**Napad bandycki na majątek Dowcewicze.**

W nocy z dnia 19 na 20 m. b. o godzinie 22 i pół na majątek Dowcewicze gm. Gródeckiej właścicielki p. Wendy Szymkiewiczowej, został dokonany bandycki napad uzbrojonych ludzi w liczbie około 10. Gdy bandyci natknawszy stróża i dzierżawcę ogrodu chcieli ich sterroryzować powstał krzyk i strzelanina, na które obudzony maż właścicielki Mieczysław Szymkiewicz wybiegł z dubeltówką i wystrzelił kilka razy. W rezultacie jeden z napadających bandytów został ranny i napad został udaremniony. Bandyci uciekli zabierając ze sobą rannego. Dochodzenie policyjne w toku.

**Budowa koszar w Molodecznie.**

Przerwane na pewien okres czasu roboty około budowy koszar w Molodecznie Helenowie i Krasnem nad Uszą zostały podjęte na nowo przez powołano do życia niedawno przez Ministerstwo spraw Wojskowych — Zarząd funduszu kwaterunku wojskowego. Równocześnie dowiadujemy się, że Zarząd zaczyna przeprowadzać na wielką skalę akcję budowy pomieszczeń w Nowo Wilejce dla kwaterujących tam oddziałów. (z)

**Pomoc doradza.**

Na wniosek Pana Wojewody Wileńskiego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznych przyznało ostatnio zł. 2000 na pomoc doradczą dla pogorzalców wsi Ziemi, gminy Woropajewo, powiatu Postawskiego oraz zł. 800 dla najbardziej poszkodowanych skutkiem gradobicia mieszkańców wsi

Klipy, powiatu Brasławskiego i wreszcie 4700 zł. dla najbardziej poszkodowanych mieszkańców gminy Smorgońskiej.

**Jesienne święto w Postawach.**

Staraniem Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. powiatu postawskiego zostało zorganizowane w Postawach w dniu 1 i 2.X. r. b. „Jesienne święto” P. S. i S. F. z następującym programem:

Dnia 1.X.—1927 r.: 1) godz. 7-ma. Pogadanka o P. W. i W. F. we wszystkich ośrodkach ćwiczebnych powiatu postawskiego; 2) godz. 21-sza. Zabawa taneczna w lokalu P. M. S. w Postawach poprzedzona przedmową p. F. Krasickiego na temat: „Znaczenie, cele i zadania P. S. i W. F.”

Dnia 2.X.—1927 r.: 1) godz. 10-ta. Uroczyste nabożeństwo dla oddziałów P. W. w kościele parafjalnym w Postawach; 2) Defilada po nabożeństwie; 3) godz. 13 ta. Rozpoczęcie zawodów sportowych: a) popisowa lekcja gimnastyki, b) bieg 100 m., c) skoki wdal, wwyż i o tyczac, d) rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, e) mecz piłki nożnej o mistrzostwo powiatu; 4) godz. 18-ta: Wrećzanie nagród; 5) godz. 19-ta: Wielka zabawa ludowa w lokalu P. M. S. w Postawach.

Święto P. W. i W. F. wzbudziło powszechne zainteresowanie w powiecie. Od rana dnia 2.X. przed kościołem parafjalnym w Postawach zaczęły się gromadzić tłumy publiczności w oczekiwaniu na przybycie oddziałów P. W. O godz. 10-tej kościół był już przepelniony oddziałami P. W. oraz publicznością i ksiądz proboszcz Nurkowski odprawił nabożeństwo, poczem wygłosił podniosłe kazanie, w którym omówił znaczenie dla Polski P. W. i W. F. Wskazał na grożące Państwu Polskiemu niebezpieczeństwo ze strony wrogów, oraz nawoływał, aby młodzież ćwicząc i szkoląc mięśnie nie zapominała też o szkoleniu ducha. Wraz z zdrowem ciałem człowiek musi mieć wielką i zdrową duszę, dla której wzniosłe hasła i cele muszą być podstawą działalności.

Po kazaniu oddziały uszykowały się przed kościołem i ruszyły w kierunku rynku, gdzie przeddeflowaly przed przewodniczącym powiatowego Komitetu P. W. i W. F. p. starostą Niedźwieckim oraz oficerem P. W. 85 p. p. p. majorem Siedleckim.

Przedstawiciele władz administracyjnych i ludność miejscowa witaly z zadowoleniem dziańskich strzelców na czele z ich komendantem p. Hofmannem, oraz dobrze wyszkolone i sprawne hufce szkolne Szkoły Rolniczej w Łuczaju i szkoły powszechnej w Postawach.

Po defiladzie oddziały P. W. z orkiestrą wojskową wzięły udział w odprowadzeniu na dworzec kolejowy zwłok zabitego podczas wojny światowej żołnierza francuskiego. Przybyli specjalnie po te zwłoki oficer francuski był niezmiernie uszczęśliwiony z serdeczności, jakiej doznał w Postawach i gorąco dziękował p. staroście za nadzwyczajną gościnność, szczerotę, za honory jakie były oddane zwłokom poległego żołnierza francuskiego i przyjął z jaką ludność polska go tutaj witala, obiecując zarazem, że pobyt w Postawach głęboko odczuł i zachowa go w pamięci na zawsze.

O godz. 13.30 61 zawodników przystąpiło do zawodów lekkoatletycznych. Na placu sportowym zgromadzili się niemal wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi powiatu, oraz niezliczona ilość widzów. Zawodami kierowali członkowie powiatowego Komitetu P. S. i S. F. z przewodniczącym na czele.

Ostateczny wynik zawodów był następujący:

- 1) bieg 100 m. i nagrodę zdobył p. Iwiński — 12 1/2 s., II nagr. zdobył p. Kulesza — 13 s.;
- 2) skok w dal i nagr. zdobył Garbatowicz — 4,35, II nagrodę zdobył p. Malinowicz—4,6;
- 3) skok wwyż i nagr. zdobył p. Malinowicz—1,55, II nagr. zdobył p. Wilkojc — 1,50;
- 4) skok o tyczac i nagrodę zdobył p. Wilkojc — 2,20, II nagrodę zdobył p. Marcinkiewicz—2;
- 5) rzut oszczepem i nagrodę zdobył p. Malinowicz—31, II nagrodę zdobył p. Iwiński—29,20;
- 6) rzut dyskiem i nagrodę zdobył p. Wilkojc — 23, II nagrodę zdobył p. Kazuro — 21;
- 7) pchnięcie kulą i nagrodę zdobył p. Wilkojc — 8,30, II nagrodę zdobył p. Garbatowicz — 7.

Po zawodach lekkoatletycznych przystąpiono do rozegrania meczu piłki nożnej pomiędzy drużyną sportową „Woropajewo” i drużyną Związku Strzeleckiego w Postawach. Wynik meczu 5:1. Mistrzem powiatu został Woropajewski Klub Sportowy.

O godz. 20-tej w sali P. M. S. odbyło się uroczyste wrećzanie nagród przez p. starostę Niedźwieckiego i p. majora Siedleckiego. Ogółem wrećzono 16 nagród indywidualnych za zawody lekkoatletyczne i 1 nagrodę przechodnią za mecz piłki nożnej. 18-ta nagroda — plug, przeznaczony przez wydział powiatowy Sejmiku Po-

stawskiego jako nagroda dla najlepszego zawodnika-rolnika—nie została wygrana i pozostaje do następnego Święta na przechowanie w wydziale powiatowym.

Po wrećzeniu nagród zespół amatorski Szkoły Rolniczej w Łuczaju odegrał nadprogramowo komedijkę: „Pokój do wynajęcia”.

Poczem nastąpiły ohoce tańce aż do rana.

Podczas nabożeństwa, zawodów i zabaw przygrywała orkiestra 85 p. p. bezinteresownie udzielona przez d-ęc p. p. p. pułk. Wciślaka.

Święto przysposobienia wojskowego wykazało nadzwyczajną sprawność oddziałów P. W. i zawodników, oraz dowiodo, że przy dobrych chęciach, ideaowości personelu instruktorskiego, oraz należytym traktowaniu sprawy P. W. i W. F. przez miejscowe władze administracyjne i społeczeństwo, można dużo bardzo zrobić w najtrudniejszych nawet warunkach pracy.

Wszyscy zawodnicy otrzymali całodzienne wyżywienie, oraz pomieszczenie na czas zawodów z funduszy powiatowego Komitetu P. W. i W. F.

Nadmienić należy, że obecne Święto P. S. i S. F. w powiecie Postawskim jest pierwszym tego rodzaju Świętem, gdyż praca P. W. i W. F. prowadzi się na terenie powiatu zaledwie od roku. Powiatowy Komitet P. W. i W. F. jak i personel instruktorski mieli do pokonania ogromne trudności materialne i techniczne. Brakowało gotówki na zakup większego sprzętu lekkoatletycznego i na najniezbędniejsze wydatki bieżące. Dopiero wraz z chwilą wpłacenia podatków, przyszedł okres pozwalający powiatowemu Komitetowi P. W. i W. F. na zrealizowanie swoich planów pracy, a plany te są bardzo wielkie.

**Coś jak z „Rewizora” Gogola.**

Ze Stołpców nam donoszą: Dnia 10 b. m. o godz. 11 w Stołpcach wyładował 2 płatowiec propagandowy. Niespodziewane pojawienie się aeroplanu wywołało pogłoskę, że przyjechał gen. Składkowski minister spraw wewnętrznych. Pogłoska ta wywołała swego rodzaju panikę zwłaszcza wśród właścicieli domów, u których nie wszystko jest w porządku.

Niektórzy pozamykali ustępy i z kluczami uciekli do znajomych na inne ulice. Dopiero pod wieczór wyjaśniło się nieporozumienie i mieszkańcy Stołpców odetchnęli z ulgą.

**Zmiany w urzędzie celnym w Stołpcach.**

Dnia 8 b.m. grono kolegów i przyjaciół żegnało w Stołpcach naczelnika urzędu celnego p. Tadeusza Ferno-Łukowskiego, który zajmował stanowisko powyższe od 1 września 1926 r., a obecnie został przeniesiony na stanowisko urzędu celnego do Wilna. P. Ferno-Łukowski cieszył się ogólną sympatią wśród szerokich warstw społeczeństwa miejscowego. Zajmując odpowiedzialne stanowisko w punkcie krzyżowania się kolejowych linii międzynarodowych umiał taktem zjednać sobie uznanie przedstawicieli obcych państw. Posłowie sowiecki, szwedzki i włoski wyrazili mu w przejeździe osobiście podziękowanie.

W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele urzędów miejscowych i instytucji prywatnych. P. Ferno-Łukowski położył duże zasługi przy organizacji celnictwa na Górnym Śląsku. Przez pewien czas pracował w administracji celnej w Wilnie poczem przeniesiony został do Stołpców.

Na miejsce p. Ferno-Łukowskiego mianowany został dotychczasowy naczelnik urzędu celnego w Turmontach p. Zygmunt Lipko, który na tem stanowisku położył duże zasługi. W Turmontach p. Lipko brał żywy udział w pracy oświatowo kulturalnej i cieszył się powszechnem poważaniem i sympatią.

**Niezrocznie alarmy.**

W dniu onegdajszym rozesyłszy się pogłoski, że ks. Wojnicz, proboszcz parafi Landwarowskiej został porwany przez Litwinów i wywieziony do Litwy. Więść ta zaniepokoila władze bezpieczeństwa publicznego do tego stopnia, że polecily policji Landwarowskiej sprawdzić na miejscu jej wiarygodności. Okazało się, że ks. Wojnicz wyjechał jedynie z Landwarowa do jednej ze wsi obok położonej, by oddać ostatnią posługę jednemu z parafjan i wrócił o godzinie 7 wieczorem do Landwarowa. Fakt to drobny, lecz świadczy dobitnie o nastrojach panujących w tonie społeczeństwa Wileńskiego.

Czyżby komu zależało na sianiu paniki? (z)

**D-rzy Bojalski, Obieziński i Waszkiewicz.**

lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym

**ul. W. Pohlanka Nr. 31.**

(w nowym lokalu).

**Najnowsze badania słońca.**

Olbryzima tarcza słoneczna, oddelona od nas o 150 milionów kilometrów, wysyłająca ku ziemi niebywały zapas energii, światła i ciepła o łącznej sile 58,000 trylionów P. H., jest przedmiotem bezustannych prawie badań astrologów całego świata, którzy z każdym niemal rokiem dochodzą do coraz to nowych i niezmiernie ciekawych odkryć. W rezultacie poznano już prawie cały system naświetlania ziemi przy pomocy niezliczonej ilości elektronów, przekonywując się o doniosłości wpływu słońca na rozwój wypadków ziemskich.

Wiele zjawisk wyświelono dzięki skrupulatnym badaniom rozległego wylowy, jaki w wielu kierunkach wywiera tarcza słoneczna na inne planety. Przedewszystkiem stwierdzono ścisłą łącznością pomiędzy istnieniem płam słonecznych a zaburzeniami kosmicznymi w przestworzu i na ziemi. Uczeń doszł bowiem do tego rodzaju rezultatu, że ludzkość nie może obecnie obojętnie zachowywać się wobec zmian, zachodzących na słońcu, gdyż zapowiadają one silne wstrząszenia.

Przed kilkunastu laty zwalczano jeszcze teorię o istnieniu płam słonecznych, jednakże dziś obecność ich nie ulega najmniejszej wątpliwości. W miarę postępu udoskonalenia astronomicznych i ścisłości obliczeń matematycznych, zaszczyna się coraz wyraźniej i pewniej niezwykła rola płam słonecznych, jaką odgrywają one w wszechświecie. Przy pomocy precyzyjnych instrumentów, działających równocześnie z olbrzymimi lunetami, zmontowanymi w stacjach badawczych, można nie tylko dokładnie obserwować powierzchnię tarczy słonecznej, ale także dokonywać zdjęć fotograficznych płam oraz badać wszelkie promienie, wysyłane ku ziemi.

Największą ilość płam na słońcu zauważono w 1927 r., czemu przypisuje się też cały szereg niezmiernych katastrof, które pojawiają się w różnych odstępach czasu, coraz to w innej części świata o zmiennem nasileniu. Ścisła łączność między temi zjawiskami nie ulega dziś wątpliwości, gdyż już w ubiegłym roku zapowiadano, wskutek pojawienia się na tarczy słonecznej większych płam, znaczniejsze wstrząszenia, które nastąpiły też istotnie jesienią na Florydydzie i na Kuby, gdzie gigantyczne tornado zniszczyło dosłownie wszelkie życie.

Obecnie obserwuje się niezwykle skrupulatnie co pewien czas zmiany powstałe na słońcu i notuje graficznie wysokość krzywizn, uwytądniających się na tarczy, gdyż zależnie od konstelacji słonecznej kształtuje się życie na ziemi. Najnowsze badania tępna słońca doprowadziły do niezwykle ciekawych wyników, a mianowicie istnienia słonecznych promieni śmierci.

W tym wypadku dowiadujemy się, że planeta ta wywiera na ziemię nie tylko dobroczynny, ale także i szkodliwy wpływ, sięjąc spustoszenia.

Astronom Maurycy Faure, członek Akademji medycznej w Paryżu, przez długi czas zajmował się badaniem słońca i obecnie opublikował ciekawą statystykę, która dowodzi, że ilość codziennych zgonów, wyrażona krzywizną graficzną, odpowiada zupełnie wahaniom rysunkowym płam, występujących na słońcu. Na tej podstawie uczony doszedł do wniosku, że przy pojawieniu się płam słonecznych w większych rozmiarach, ginie więcej ludzi i odwrotnie mniejsza ilość zgonów notuje się przy zmniejszeniu się płam na słońcu.

Praca uczonego wywołała szeroką dyskusję wśród członków Akademji, którzy zaszkoczeni byli tak niezwykłą statystyką śmiertelności, pozostającą w ścisłej łączności z plamami, które pojawiają się na tarczy słonecznej.

**Związek Ludowo-Narodowy.**

Jeszcze jedna wersja o zamordowaniu cara Mikołaja II.

W „Journalu” opowiada p. Geo London o swym pobycie w Carskim Siole, przeżwanem obecnie Dietskoje Sioło i w Leningradzie. Czytamy tam między innymi: — „Tego samego wieczora wróciwszy do Petersburga, opowiedział jednemu z sowieckich urzędników o wzruszeniu, jakie doznałem przy zwiedzaniu Carsko-sioleńskiego pałacu.

— Zaprowadzę pana jutro rano—rzekł on do mnie—do człowieka, który chociaż nie był obecny przy egzekucji carskiej rodziny w noc z 16 na 17 lipca 1917 r., ale zna szczegóły...

— „Zastanawiam się o wszystkim następnego dnia od Wojkowa. Mówił mi Wojkow: Rozstrzelano ich na parterze... Było ich jedenaścioro: car, caryca, pięcioro dzieci, doktor Botkin i trzech służących. Naszych ludzi również było jedenastu. Aż do ostatniej chwili car sądził, że chodzi tylko o zmianę miejsca pobytu z powodu zbliżania się Czechosłowaków i białogwardyjców. W chwili, gdy ugodzony został pierwszą kulą w głowę, car wyszeptał z miną pełną zdziwienia: „Więc nie będą nas ewakuowali?”

— „Zapanowało długie milczenie. Potem gospodarz mój z ciekawością pytał: — „Mówią, że ich prochy znalezione i że są one teraz we Francji. Czy to prawda? Wojkow mi mówił: „Zakopaliśmy ich w torfowej jamie, żeby nie było potem piśgrzymek”. Ale zresztą wszystko jest możliwe. Widzieliśmy już tyle rzeczy... Chce pan szklankę herbaty?... Nie? Może papierosa?.. — „Potwierdzenie rewelacji Londona znajduje się w książce wydanej niedawno przez korespondenta „Timesa” Roberta A. Wiltona p. t. „Ostatnie dni Romanowów”. Wilton podaje w swej książce postanowienie Prezydium Obwodowego Sowietu ekaterynburskiego o egzekucji: — „Wobec tego, że czechosłowackie bandy zagrażają czerwonej stolicy Uralu — Ekaterynburgowi i wobec tego, że koronowany kat może uniknąć sądu ludowego, Prezydium Obwodowego Sowietu, wypełniając wolę re-

wolucji, postanowiło: byłego cara Mikołaja Romanowa, winnego niezliczonych krwawych przestępstw wobec ludu, rozstrzelać. W nocy z 16 na 17 lipca postanowienie Prezydium Obwodowego Sowietu zostało wykonane.

— „Dowiedziałem się o wszystkim następnego dnia od Wojkowa. Mówił mi Wojkow: Rozstrzelano ich na parterze... Było ich jedenaścioro: car, caryca, pięcioro dzieci, doktor Botkin i trzech służących. Naszych ludzi również było jedenastu. Aż do ostatniej chwili car sądził, że chodzi tylko o zmianę miejsca pobytu z powodu zbliżania się Czechosłowaków i białogwardyjców. W chwili, gdy ugodzony został pierwszą kulą w głowę, car wyszeptał z miną pełną zdziwienia: „Więc nie będą nas ewakuowali?”

— „Zapanowało długie milczenie. Potem gospodarz mój z ciekawością pytał: — „Mówią, że ich prochy znalezione i że są one teraz we Francji. Czy to prawda? Wojkow mi mówił: „Zakopaliśmy ich w torfowej jamie, żeby nie było potem piśgrzymek”. Ale zresztą wszystko jest możliwe. Widzieliśmy już tyle rzeczy... Chce pan szklankę herbaty?... Nie? Może papierosa?.. — „Potwierdzenie rewelacji Londona znajduje się w książce wydanej niedawno przez korespondenta „Timesa” Roberta A. Wiltona p. t. „Ostatnie dni Romanowów”. Wilton podaje w swej książce postanowienie Prezydium Obwodowego Sowietu ekaterynburskiego o egzekucji: — „Wobec tego, że czechosłowackie bandy zagrażają czerwonej stolicy Uralu — Ekaterynburgowi i wobec tego, że koronowany kat może uniknąć sądu ludowego, Prezydium Obwodowego Sowietu, wypełniając wolę re-

wolucji, postanowiło: byłego cara Mikołaja Romanowa, winnego niezliczonych krwawych przestępstw wobec ludu, rozstrzelać. W nocy z 16 na 17 lipca postanowienie Prezydium Obwodowego Sowietu zostało wykonane.

— „Zapanowało długie milczenie. Potem gospodarz mój z ciekawością pytał: — „Mówią, że ich prochy znalezione i że są one teraz we Francji. Czy to prawda? Wojkow mi mówił: „Zakopaliśmy ich w torfowej jamie, żeby nie było potem piśgrzymek”. Ale zresztą wszystko jest możliwe. Widzieliśmy już tyle rzeczy... Chce pan szklankę herbaty?... Nie? Może papierosa?.. — „Potwierdzenie rewelacji Londona znajduje się w książce wydanej niedawno przez korespondenta „Timesa” Roberta A. Wiltona p. t. „Ostatnie dni Romanowów”. Wilton podaje w swej książce postanowienie Prezydium Obwodowego Sowietu ekaterynburskiego o egzekucji: — „Wobec tego, że czechosłowackie bandy zagrażają czerwonej stolicy Uralu — Ekaterynburgowi i wobec tego, że koronowany kat może uniknąć sądu ludowego, Prezydium Obwodowego Sowietu, wypełniając wolę re-

Zaręczyny króla Borysa.

Z Rzymu donoszą, że w czasie pobytu tam króla bułgarskiego uzgodniona została sprawa zaręczyn króla Borysa z córką króla włoskiego, ks. Giovannę. Zaręczyny chwilowo trzymane będą w tajemnicy i zostaną ogłoszone dopiero w czasie oficjalnej wizyty króla bułgarskiego w Rzymie, obecnie bowiem monarcha ten podróżuje incognito. Największą trudność przedstawiała sprawa religijna, król bułgarski bowiem jest prawosławny. Podobno jednak uzgodniono ją już z Watykanem. W tym celu król Borys był przyjęty na audiencję przez Ojca św. Należy przypomnieć, że Watykan już raz udzielił zgody na małżeństwo córki króla włoskiego, ks. Mafaldy, z protestanckim ks. Heskim. Dzieci z tego małżeństwa wychowywane będą w religii katolickiej. Nie wiadomo, o ile ten precedens da się obecnie zastosować, gdyż potomkowie króla Borysa

Życie ekonomiczne.

Nowy statek handlowy pod polską banderą. Górnośląski konserw węglowy „Robur,” wzamian za ustąpienie mu części wybrzeża w budującym się porcie w Gdyni do wyłącznej eksploatacji, zobowiązał się do wystawienia własnej flotyli o pojemności co najmniej 10.000 ton. W myśl zobowiązania „Robur” stworzył polsko-skandynawskie stowarzyszenie transportowe S. A. z siedzibą w Gdyni, względnie w Gdańsku, które zakupiło i uruchomiło 2 statki: „Robur I” o pojemności 1.500 ton i „Robur II” o pojemności 2.200 ton. Obecnie statek „Robur II” otrzymał polską banderę i polską załogę. Stanowisko kapitana i na tym statku objął p. St. Szorc, starszego oficera p. Anatoliusz Kniawiew, drugiego oficera p. Zbigniew Deyczkowski, absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie.

Budowa linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia.

Prace przy budowie linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, która będzie częścią wielkiej magistrali węglowej, łączącej polskie zagłębie węglowe z morzem, postępują szybko naprzód. Odcinek Czersk—Bak—Kościerzyna został

użytkownicy. Linja Bak—Kościerzyna będzie częścią magistrali węglowej, zaś odcinek Czersk—Bak stanowić będzie lokalną odnogę. Dokładne plany i studia nad odcinkiem Bydgoszcz—Bak zostały już opracowane a nawet pod Bydgoszczą rozpoczęto roboty. Budowa tego odcinka ukończona zostanie w przyszłym roku. Również rozpoczęto budowę odcinków od Kościerzyny do Golu-bia i od Osowy do Kocka oraz prace, związane z tą linią w pobliżu Gdyni.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 12 X. (Pat.) — Dolar 8,88—8,90—8,86. Holandia 357,75—358,65—356,85. Londyn 43,42—43,53—43,31. Nowy-York 8,90—8,92—8,88. Paryż 35,02—35,11—34,97. Praga 26,41—26,47—26,35. Szwajcaria 171,95—172,38—171,52. Wiedeń 125,82—126,13—125,51. Włochy 48,70—48,72—48,58.

Papiery procentowe: dolarówka 67,50—68,00—67,00, pożyczka kolejowa 103,00, 5% konwersyjna 64,50—65,00, konwersyjna kolejowa 60,00—61,00, 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego i oblig. Banku Gosp. Kraj. 92,00, oblig. Banku komunalnego 91,00, 8% ziemskie 78,00—79,29, 4,5% ziemskie 60,50—60,00—61,00, 8% w. warszawskie 80,00—79,50—81,00, 5% warszawskie 66,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 133,00 Bank Handlowy 123,00, Bank Polski 136,00—153,00—154,50, Zw. Spółek Zarebowych 95,00, Czersk 1,30, Częstocice 3,40—3,50, Cukier 5,50—5,55—5,80, Wysoka 134,00, Węgiel 114,00—112,00—114,50, Nobel 55,00—52,50—53,50, Cegielski 49,50—47,00—49,00, Fitzner 6,50, Lilpop 37,00—36,50—38,50, Modrzejów 10,00—9,70—9,90, Norblin 205,00—208,00—206,00, Ostrowiec 98,00, Pocisk 2,95—

3,00, Rudzki 63,00—62,50—63,00, Starachowice 80,00—78,00—79,50, Ursus 16,50—16,00, Zieloniewski 22,00, Zawiercie 39,50—40,50, Zyrardów 20,00—20,50—19,75, Borkowski 4,00—3,80—4,00, Habersbusch 155,00, Sprlytus 33,50—33,00, Żegluga 0,50—0,52, Majewski 40,00.

ROZMAITOŚCI.

211 lat domu karnego. Oryginalny rekord zdobył jakiś Paweł Buszman, a mianowicie wysokość kar więziennych, które otrzymał. Został on skazany przez sąd berliński za 500 włamań, do których się przyczynił, 12 razy na 15 lat ciężkiego więzienia, co wynosi razem 180 lat. Sady poza Berlinem skazały go na 28 lat więzienia, a ostatnio dostał jeszcze 2 lata. Suma sumarum 211 lat więzienia. Tytuł oczywiście nie będzie mógł odziedziczyć. A nawet przez swe całe życie nie będzie potrzebował siedzieć, gdyż po 15 latach musi być wypuszczony. Bo 15 lat prócz dożyłotnego więzienia jest najcięższym wymiarem kary więziennej.

Przez z pudrem w biurech. Brytańskie władze administracyjne wydały drażliwy rozkaz. Oto zabroniły maszynistkom biurowym pudrować się podczas pracy. Stwierdzono bowiem, na podstawie obliczeń, że każda daktylografka przeciętnie trzezy razy na godzinę przesuwa po nosie puzek z pudrem. Licząc dwie minuty na każdy taki zabieg, straci przynajmniej godzinę dnia roboczego. Maszynistki z całym spokojem przyjęły rozkaz do wiadomości. Ciekawa rzecz, jaki byłby wynik takiego obliczenia u nas! Jak zostałyby przyjęte podobny rozkaz...

INTERNAT dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4—7 lat. Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10—12 rano I od 2—5 po poł.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrowska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10 aktach | Nad pro- gram 10 aktach | „Czy pan zna Lipka” komedja w 2 akt. | Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Wpoczekalni koncerty radio. Ostatni seans o g. 10. Początek seansów w niedziele, soboty i święta od godz. 4, w dniu powszednie od g. 5 m. 30. Cena biletów: parter 60 gr., balkon—30 gr.

„NIEWINNE GRZESZNICE” W roli głównej genjalny sukces kin Europy i Ameryki WERNER KRAUSS i VIVIAN GIBSON. Najpiękniejsze kobiety. Najrozkoszniejsze tancerki. Szalony rozmach reżyserski. Cudowne efekty. Seanse o godz. 4, 6, 8, 10, 30 w.

„Wieża Miłości” Dramat w 12 aktach w/g znanego poematu Lorda Byrona „DON JUAN” W rolach tytułowych rywal Iwana Możuchina ulubieniec kobiet John Barrymore i pełna wdzięku Mary Astor. Obraz ten zachwyca widza swym bogactwem, bezstroskim życiem owego wieku, muzyką, śmiechem szalonymi igraszkami i tańcami. Ilustracje muzyczne wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą MIKOŁAJA SALNICKIEGO. Początek seansów o g. 4, 6, 8 15 i 10, 20.

„Pożar Serc” tragedia namletności ludzkich. W roli głównej najpiękniejszą męczennicą świata. Jaque Catalain i cluba w Paryżu. Zachwycający film da wszystkich. Początek o g. 4-ej.

„Pot i niemły zapach” USUWA POTOL ŻADAJCIE TYLKO Z KOGUTKIEM SPRZEDAJĄ APTEKI, SKŁADY APTECZNE, (DROGERIA)

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Superfilm obecnego sezonu, który oczaruje całe Wilno! W rolach tytułowych rywal Iwana Możuchina ulubieniec kobiet John Barrymore i pełna wdzięku Mary Astor. Obraz ten zachwyca widza swym bogactwem, bezstroskim życiem owego wieku, muzyką, śmiechem szalonymi igraszkami i tańcami. Ilustracje muzyczne wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą MIKOŁAJA SALNICKIEGO. Początek seansów o g. 4, 6, 8 15 i 10, 20.

„Pożar Serc” tragedia namletności ludzkich. W roli głównej najpiękniejszą męczennicą świata. Jaque Catalain i cluba w Paryżu. Zachwycający film da wszystkich. Początek o g. 4-ej.

„Wieża Miłości” Dramat w 12 aktach w/g znanego poematu Lorda Byrona „DON JUAN” W rolach tytułowych rywal Iwana Możuchina ulubieniec kobiet John Barrymore i pełna wdzięku Mary Astor. Obraz ten zachwyca widza swym bogactwem, bezstroskim życiem owego wieku, muzyką, śmiechem szalonymi igraszkami i tańcami. Ilustracje muzyczne wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą MIKOŁAJA SALNICKIEGO. Początek seansów o g. 4, 6, 8 15 i 10, 20.

„Pożar Serc” tragedia namletności ludzkich. W roli głównej najpiękniejszą męczennicą świata. Jaque Catalain i cluba w Paryżu. Zachwycający film da wszystkich. Początek o g. 4-ej.

„Wieża Miłości” Dramat w 12 aktach w/g znanego poematu Lorda Byrona „DON JUAN” W rolach tytułowych rywal Iwana Możuchina ulubieniec kobiet John Barrymore i pełna wdzięku Mary Astor. Obraz ten zachwyca widza swym bogactwem, bezstroskim życiem owego wieku, muzyką, śmiechem szalonymi igraszkami i tańcami. Ilustracje muzyczne wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą MIKOŁAJA SALNICKIEGO. Początek seansów o g. 4, 6, 8 15 i 10, 20.

Kino-Kamaralne „Polonia” Mickiewiczka 22.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczka Nr. 11.